

Rozwijamy socjalistyczną integrację gospodarczą

Przemówienie J. Cyrankiewicza na XXIV sesji RWPG

XXIV sesja RWPG odbywa się w okresie — stwierdził na wstępie mówca — kiedy świat obchodzi 100 rocznicę urodzin W. Lenina. Pamiętamy, że z myśli i działań Lenina zrodziło się zwycięstwo pierwszej rewolucji socjalistycznej na świecie. Jego idee, wzbogacone doświadczeniami państw radzieckiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego stały się najpotężniejszym czynnikiem przeobrażenia współczesnego świata. Dla Lenina, który był wielkim teoretykiem i przywódcą politycznym było rzeczą oczywistą, że stosunki między państwami socjalistycznymi ułożą się na zasadach rzetelnego międzynarodowego i głębokiej solidarności.

Wspólnota państw socjalistycznych stanowi dobrowolny związek suwerennych krajów połączonych jednnością ideałów społeczno-politycznych, wspólnotą interesów i solidarnością w warunkach walki ze światowym imperializmem. We wspólnocie tej różnorodność nie przeciwstawia się internacjonalistycznej solidarności. Jedność i solidarność — powiedział premier J. Cyrankiewicz — nie realizuje się jednak automatycznie, ale musi stać się podstawowym elementem strategii politycznej krajów socjalistycznych.

Obok walki o jedność ideologiczną i polityczną staramy się również koncentrować nasze wysiłki na kształtowaniu i doskonaleniu międzynarodowych stosunków ekonomicznych krajów socjalistycznych. Właśnie na płaszczyźnie ekonomicznej rozstrzygnie się w ostatecznej formie współzawodnictwo socjalizmu i kapitalizmu.

Zakończenie X Kaliskich Spotkań Teatralnych

Dokończenie ze str. 1

Wyróżnienie za scenografię otrzymali: **Lukasz Burnat** za scenografię do dramatu B. Brechta „Pan Pantilla i jego służba”, **Barbara Jankowska** za kostiumy do dramatu Juliusza Słowackiego „Samuel Zborowski”.

Ponadto wyróżniono aktorów: **Wandę Neumann** (Teatr Polski w Poznaniu), **Bogumiła Antezaka** (Teatr im. St. Jaracza w Łodzi), **Edwarda Lubaszenkę** (Teatr Współczesny im. Edmunda Wiercińskiego we Wrocławiu), **Andrzeja Mayę** (Teatr Nowy w Łodzi).

Nagrodę SPATIF-u ufundowaną dla młodego aktora zdołał zdobyć **Zbigniew Lesień**, aktor Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu.

Nagrodę Prezydium WRN w Poznaniu przyznano zespołowi Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi za wystawienie „Irydiona” Z. Krasińskiego. (mat)

Ropa na Morzu Północnym

Przewodniczący belgijskiego towarzystwa naftowego „Petrofin” baron Wolters poinformował, że ostatnie wierceńca na Morzu Północnym pozwoliły znaleźć tam złoża ropy naftowej liczące kilkadziesiąt milionów ton. Wiadomość tę podał baron Wolters na zebraniu ogólnym akcjonariuszy towarzystwa. Badania wykazały, że podmorskie złoża nadają się do eksploatacji. Złoża pod dnem Morza Północnego są, jak się wydaje, dość obfite, bowiem już nie pierwszy raz wykryto tam nowe zasoby ropy. W Europie zachodniej, która zużywa rocznie ponad 300 milionów ton ropy, wiąże się z tymi złożami wielkie nadzieje. (PAP)

Zgon Władysława Andersa

W Londynie zmarł w 77 roku życia Władysław Anders, dowódca II korpusu Polskich Sił Zbrojnych w czasie drugiej wojny światowej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
13 V 1970 Nr 112 (8156)

mu. Gospodarka państw socjalistycznych poczyniła wielkie postępy, których nie uznajemy jednak za wystarczające, podejmując kroki dla postawienia problemu wzrostu gospodarczego na nowej jakościowo płaszczyźnie. Także kształtowa nie nowych, socjalistycznych stosunków międzynarodowych nie jest oczywiście zakończona i wymaga stałego, systematycznego doskonalenia.

Po zaleczeniu najgłębszych ran wojennych kraje nasze wystartowały do szybkiego rozwoju, wykorzystując głównie ekstensywne czynniki wzrostu gospodarczego. W miarę rozwoju, kraje socjalistyczne odczuwały rosnącą potrzebę przestawienia się na intensywny rozwój gospodarczy, szerszego stosowania zdobyczy na ukowo-technicznej i podniesienia efektywności ekonomiki.

Stawiamy sobie za cel stopniowe rozwijanie socjalistycznej integracji gospodarczej — stwierdził J. Cyrankiewicz. W warunkach rosnącej koncentracji produkcji i wzrostu nakładów na postęp techniczny nie będzie stało się wspólne rozwiązanie problemów wzrostu gospodarczego przez kształtowanie racjonalnego podziału pracy między krajami socjalistycznymi. Rzecz jasna jest to sprawa długotrwałego procesu. Wymaga to umocnienia wielostronnych więzi ekonomicznych krajów RWPG, zwłaszcza na odcinku wzajemnego zaspokajania potrzeb surowcowych, optymalnego rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu przetwórczego, koncentracji wysiłków w badaniach naukowych i technicznych. Potrzebna nam jest śmiała, leninowska wizja dalekich celów, a w jej realizacji — leninowska konsekwencja i solidarność.

Tak więc doskonalenie wspólpracy gospodarczej i rozwijanie sił wspólnoty socjalistycznej staje się jednym z decydujących czynników współzawodnictwa dwóch systemów, w którym liczą się tylko fakty. Doskonalenie naszego współdziałania prowadzi do umacniania siły każdego kraju oddzielnie i całej naszej wspólnoty.

W umiędzynarodowieniu życia gospodarczego Lenin widział niezwykle istotną ogólną prawidłowość ekonomiczną, którą jeszcze silniej podkreślał wybitny wzrost roli postępu naukowo-technicznego w rozwoju ludzkości ostatniej doby. Postulat socjalistycznej integracji gospodarczej odpowiada tym leninowskim przewidywaniom. Nabiera ona nie tylko ekonomicznego znaczenia, ale ogromnej wagi politycznej w obecnej fazie walki i współzawodnictwa dwóch systemów.

Eksploatacyjnym celem i formą integracji kapitalistycznej przeciwstawiamy socjalistyczne dążenia integracyjne o diametralnie przeciwnych celach i całkowicie odmiennych metodach.

Istotą integracji socjalistycznej jest zapewnienie wszystkim uczestnikom wspólnoty socjalistycznej najbardziej optymalnego rozwoju gospodarczego przy zastosowaniu najbardziej racjonalnych i ekonomicznych metod gospodarowania. Oczywiście, uznanie obiektywnego charakteru procesu integracyjnego nie oznacza, że proces ten będzie się realizował samorzutnie w miarę dojrzewania obiektywnych przesłanek.

Wielkie, dalekosiężne przedsięwzięcia natury polityczno-ekonomicznej wymagają zorganizowanego wysiłku, pokonania wielu przeszkód — podkreślił premier J. Cyrankiewicz. Dlatego jesteśmy za racjonalnym podziałem pracy, specjalizacją oraz koordynacją. Najbardziej węzłowe znaczenie ma obecnie, a tym bardziej w przyszłości, dotrzymanie kroku rewolucji naukowo-technicznej; w stałym pogłębianiu procesów integracyjnych widzimy jedyny skuteczny instrument działania.

Wspólnota krajów członkowskich RWPG jest dziś dynamicznie rozwijającym się regionem świata. W latach 1950—1969 wartość wzajemnej wymiany towarowej wzrosła pra-

wie 7-krotnie, udział krajów członkowskich RWPG w światowych obrotach handlu zagranicznego wzrósł z ok. 6,6 proc. w 1950 r. do 11 proc. w 1968 r. Jest to poważny postęp, nie mniej udział ten jest za niski w porównaniu z potencjałem gospodarczym krajów RWPG, co świadczy o niedostatecznym jeszcze wykorzystywaniu możliwości międzynarodowego podziału pracy.

Premier J. Cyrankiewicz zwrócił następnie uwagę na rolę, jaką odgrywał i odgrywa Związek Radziecki w rozwoju i utrwalaniu stosunków gospodarczych między krajami socjalistycznymi. RWPG — powiedział dalej mówca — stała się nowym wzorcem międzynarodowej organizacji gospodarczej socjalistycznego typu. Jest ona oparta na leninowskich zasadach całkowitego równouprawnienia, poszanowania suwerenności interesów narodowych, wzajemnych korzyści i przyjacielskiej pomocy. Żaden z krajów nie ma większych uprawnień niż pozostałe kraje członkowskie RWPG, nie ma miejsca na politykę dyskryminacji. RWPG była od samego początku organizacją otwartą.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że realizacja wielu złożonych przedsięwzięć integracji socjalistycznej jest procesem

długotrwałym. Na XXIII Sesji RWPG ustalony został program realizacji poszczególnych zadań integracyjnych i niezbędnych dla tego środków. Sprecyzowane zostały niektóre zasady współpracy w dziedzinie koordynacji planów i prognozowania wspólne go planowania, koordynacji polityki gospodarczej, wymiany doświadczeń w zakresie systemów i metod planowania i zarządzania. Program ten jest konsekwentnym zastosowaniem leninowskiej teorii i strategii do rozwiązywania podstawowych problemów gospodarczych wspólnoty socjalistycznej współczesnej doby.

Mamy wielki zaszczyt gościć was — powiedział na zakończenie prezes Rady Ministrów — w naszym kraju, któremu tak dużo uwagi, zrozumienia i sympatii poświęcał W. Lenin. Dzięki zwycięstwom idei leninowskiej, kraj nasz dwukrotnie odzyskiwał niepodległość. Leninowskie idee, przyswajając nam dziś w budownictwie socjalizmu, w odniesieniu do socjalistycznej integracji gospodarczej, w umacnianiu siły ekonomicznej i zwartości politycznej naszych bratnich krajów, dla dobra socjalizmu, w interesie całej ludzkości, postępu i pokoju. (PAP)

XXIV RWPG

Dokończenie ze str. 1

grupa kolarzy rozbiła się na kilka grup. Zdecydowany szturm rozpoczął 6 zawodników: Hanusik, Szurkowski, Gusiński (ZSRR), Labus (CSRS), Teirlinck (Belgia) i Gustavsen (Norwegia). Szóstka ta zyskała kilkadziesiąt metrów przewagi a na 10 kilometrów przed metą do przodu wyrwał się Szurkowski pociągając za sobą Labusa. Młody Czechosłowak nie wytrzymał jednak zawrotnego tempa i Szurkowski jako pierwszy wjechał na stadion. Za nim podołwał się do walki Hanusik, który o kilka sekund wyprzedził na mecie dwóch kolarzy belgijskich. Tak więc dzięki sukcesom Szurkowskiego i Hanusika na mecie w Karłowcach oraz Czechosłowacji na lotnych finiszach. Polacy prowadzą w trzech klasyfikacjach: indywidualnej, zespołowej i na najaktywniejszego kolarza. (s)

Wyniki indywidualne I etapu:

1. R. SZURKOWSKI	— 3:15.20
2. Z. HANUSIK w czasie gorszym od zwycięzcy o 36 sek.	
3. W. Teirlinck (Belgia)	o 40 sek.
4. J. van de Wiele (Belgia)	
5. J. Smolik (CSRS)	
6. R. Labus (CSRS)	
7. A. Gusiński (ZSRR)	
8. T. Vasilie (Rumunia)	
9. Z. KRZESZOWIEC (POLSKA)	
10. T. Kuvalja (Jugosławia)	
11. J. Prehal (CSRS)	
12. D. Mickeln (NRD)	
13. W. Kucharski (ZSRR)	
14. Z. CZECHOWSKI (POLSKA)	
15. J. Hava (CSRS)	
16. V. Selezjan (Rumunia)	
17. J. Erik Gustavsen (Norwegia)	

Dorsz przed ...kamerą

Zespół naukowców z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni skonstruował pierwszą polską kamerę fotograficzną do zdjęć podwodnych, która może pracować na głębokości 400 m. Kamera służy do rejestracji zachowania się ryb w siedlisku naturalnym. Posiada ona własny pływak i może być umieszczona na dowolnym miejscu. Lampy błyskowe umożliwiają dokonywanie zdjęć w ciemnościach morskich głębin. Kamery konstruowano z myślą głównie o pracach badawczych i wdrożeniu nowych nad włókami elektrycznymi.

Obecnie podwodna kamera służy do praktycznej egzystencji w między narodowym rejsie badawczym na Atlantyku, w którym uczestniczą naukowcy ze Związku Radzieckiego, NRD i Polski. Celem wyprawy jest wyrobienie elektrycznych narzędzi połowów. (PAP)

96,9 mld. zł. wkładów ludności w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 30 kwietnia 1970 r. 96 miliardów 863 miliony złotych, w tym na książeczki oszczędnościowych 92 miliardy 820 milionów złotych, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 4 miliardy 43 miliony złotych. (PAP)

Wielkopolska przed Świętem Ludowym

Tegoroczne Święto Ludowe (17 bm.) będzie miało w całym kraju szczególnie uroczysty charakter ze względu na przypadającą w tym roku 75-rocznicę powstania ruchu ludowego.

Oprócz centralnej akademii, która przewidziana jest w Krakowie, poszczególne województwa przygotowały bogaty program obchodów lokalnych.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej w WK ZSL po informowano o przygotowaniach do obchodów Święta Ludowego w Wielkopolsce. Po zagajeniu członka NK i prezesa WK ZSL W. Kołodziejczyka, głos zabrał sekretarz WK S. Kostrzyński, który przedstawił program uroczystości.

W Poznaniu został powołany Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego. Odpowiednikami tego Komitetu powstały w powiatach i gromadach. Odbywa się też otwarte zebrania kół ZSL i POP PZPR, spotkania z działaczami ludowymi, pogadanki o tradycjach ruchu ludowego. Akademii i wieczornice przewidziane są w przeszło 60 miejscowościach — siedzibach GRN. Ludność wsi podejmuje czynny społeczny udział w obchodach Święta Ludowego i 75 rocznicy narodzin postępowego nurtu w ruchu chłopskim.

Wojewódzkie uroczystości

Drugi dzień zjazdu SPD

W Saarbrücken kontynuuje obrady drugi zjazd socjaldemokratów zachodniemieckich — SPD. We wtorek w drugim dniu zjazdu referat wygłosił bński minister finansów, A. Moeller. Referat jego dotyczył problemów finansowych NRF na tle zadań społeczno-politycznych.

W pierwszym dniu obrad przedstawiciele lewicy ostro zaatakowali böniskiego ministra obrony. Na skutek krytyki tych działaczy zjazd musiał powziąć wniosek przewidujący niepodpisywanie nowych kontraktów w sprawie dostawy broni dla reżimu greckiego oraz zrewidowanie dotychczasowych umów. Krytyce poddane zostały także projekty socjaldemokratów Portugalii i Hiszpanii.

Punktem kulminacyjnym zjazdu będzie referat kanclerza NRF, Brandta na temat politycznych kierunków działania SPD w bieżącej dekadzie. Referat ten Brandt wygłosi w środę. (PAP)

Delegacja NRD w Kassel

We wtorek przybyła do Kassel sześcioposobowa delegacja NRD z zastępcą szefa biura Rady Ministrów NRD, Gerhardem Schuesslerem na czele. Delegacja przeprowadzi ostatnie rozmowy przygotowawcze przed spotkaniem między kanclerzem federalnym Willy Brandtem a przewodniczącym Rady Ministrów NRD Willi Stophem 21 maja. (PAP)

Proces zbrodniarza hitlerowskiego z Treblinki

Na rozpoczynający się 13 bm. w Duesseldorfie (NRF) proces b. SS-hauptsturmfuehrera Franza Stangla, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce delegowała swego przedstawiciela prok. Stanisława Wojtacza.

Społeczeństwo polskie z uwagą śledzić będzie proces przeciwko zbrodniarzowi, który krwawo zapisał się w jego pamięci. Franz Stangl działał w okupowanej Polsce jako jeden z kierowników akcji eksterminacyjnej oznaczonej kryptonimem „Aktion Reinhard” i winien jest śmierci setek tysięcy obywateli polskich i wielu państw europejskich.

Stangl przybył do Polski wiosną 1942 r. i przystąpił do organizowania w Sobiborze ośrodka masowej zagłady. Już w maju obóz ten rozpoczął akcję masowego uśmiercania ludzi skazanych przez hitlerowców na zagładę. Większość ofiar stanowili w Sobiborze obywatele polscy narodowości żydowskiej. Za te zbrodnie Stangl nie będzie jednak odpowiadał w procesie duesseldorfskim. Odpowiedzialność jego ograniczona obecnie w NRF jedynie do zbrodni popełnionych w ośrodku zagłady w Treblince, do której przybył na stanowisko komendanta obozu w końcu sierpnia 1942 r.

Obóz w Treblince pochłonął — w ciągu 13 miesięcy — co najmniej 750 tys. istnień ludzkich: z tej liczby 600 tys. przypada na okres, gdy Stangl był komendantem obozu. Za swą działalność w okupowanej Polsce Stangl został awansowany przez Himmlera.

Przypomnijmy, że na wniosek Polski Stangl został wpisany na międzynarodową listę zbrodniarzy wojennych.

W procesie duesseldorfskim zeznawać będą m. in. niedoszli ofiary Stangla — świadkowie spośród tych nielicznych więźniów Treblinki, którym udane ucieczki lub zorganizowane przez nich w sierpniu 1943 r. powstanie pozwoliły przeżyć piekło hitlerowskiego obozu.

Oskarża Stangla nasza pamięć o zamordowanych i otoczone opieką społeczeństwa polskiego olbrzymie cmentarzysko popiołów wśród lasów Treblinki. (PAP)

przewidziane są w Rakoniewicach (powiat wolsztyński), gdzie po wiece delegacji ludowej uczczą pamięć Michała Drzymały, którego obelisk został wzniesiony we wsi od jego imienia nazwanej Drzymałowem. W Slesinie (powiat koniński) na wielkim wiece ludności przypomni się tradycje wspólnych walk klasowych wielkopolskich robotników i chłopów. Podobny wiec odbędzie się w Śluzkowie (powiat kaliski), wsi znanej z realizacji w czynie społecznym wielu obiektów użyteczności publicznej. (emp)

Cała rodzina Theodorakisa w Paryżu

W poniedziałek wieczorem świat obiegła sensacyjna wiadomość, którą podał na wiecu w Paryżu zorganizowanemu pod hasłem solidarności z greckimi więźniami politycznymi, profesor francuski Paul Milliez: żona kompozytora greckiego Mikisa Theodorakisa wraz z dziećmi — 11-letnią Margeritą i 9-letnim Georgesem znajdują się w Paryżu. Obecny na wiecu kompozytor, który nie o tym nie wiedział nie mógł ukryć wzruszenia i rozplakał się.

Pani Myrto Theodorakis i dzieciom udało się zbiec z Grecji dzięki pomocy, jakiej udzielił jej trzech młodzi obywateli francuscy. Na pokładzie małego jachtu opuścili oni Grecję i po 20-godzinnej podróży morskiej przybyli do Mesyny na Sycylii. Stąd udali się na pokładzie samolotu do Francji. (PAP)

Nareszcie

Po raz pierwszy od zakończenia wojny koła rządowe w NRF przerwały oficjalne milczenie w rocznicę zwycięstwa aliantów nad hitlerowskimi Niemcami. Zaden z dotychczasowych kanclerzy — ani Ade nauer ani Erhard i Kiesinger — nie zabierali głosu. Prasa zachodniemiecka półgębkiem bąkała coś nie coś na ten temat.

Trzeba było dopiero 25 lat, aby z trybuny Bundestagu nie tylko półgębkiem ktoś wspomniał o tym, że był 9 maja 1945 r. Willy Brandt w swym oświadczeniu starał się przypomnieć opozycji, że „rozpeczęta przez Hitlera wojna spowodowała miliony ludzkich ofiar”, że „rany zadane przez wojnę jeszcze nie wszędzie zostały zaleczone i jeszcze trwa brak zaufania do nas”. Mówił o lekcji historii i o granicach powojennej Europy jako „gorzkiej i bolesnej rzeczywistości”.

Chadecka opozycja w Bundestagu, partie Kiesingera — Straussa przyjęły ten apel kanclerza do rozsądku nieprzejawnie. Dla obecnych chadeków, byłych hitlerowców jak Kiesinger, dzień kapitulacji hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy rzecz jasna „nie jest żadnym świętem”.

Komentując jednak przebieg posiedzenia Bundestagu i stanowisko zażęte przez mówców wobec kapitulacji 9 maja 1945 roku, nawet „Frankfurter Rundschau” uważa:

„Jeżeli Niemiec nie przyznał się do winy z maja 1945 roku, jako dnia wyzwolenia, to siła rzeczy staje się ogniwem historycznego łańcucha, który wiódł od hitlerowskiego zdobycia władzy 30 stycznia 1933 roku do wielkich, masowych bitew II wojny światowej i Oświęcimia i który nie został do końca zerwany kapitulacją III Rzeszy”.

A niedawno traktowano tego rodzaju tezę, jako „komunistyczną propagandę”.

HENRYK BARAŃSKI

Nowy znaczek pocztowy

Z okazji oddania do użytku nowego gmachu Światowego Związku Pocztowego w Brnie, Poczta Polska wprowadzi do obiegu znaczek pocztowy wartości nominalnej 2.50 zł.

Na znaczku przedstawiono nowy gmach oraz znak Światowego Związku Pocztowego. (PAP)

Będą nowe gry?

Temat: czym i w co się bawić — podejmowany jest na naszych łamach konsekwentnie, od lat. Wskazując na doniosłe znaczenie zabawek w rozwijaniu umysłowości dziecka, jego smaku artystycznego i zdolności manualnych, zgodnie z współczesnym hasłem by bawiąc — ucząc, wielokrotnie domagaliśmy się podjęcia produkcji zabawek nowego typu. Krytykowaliśmy także zenującą starym na rynku tzw. gier towarzyskich.

Przed kilku miesiącami Wydział Oświaty i Kultury Miasta Inwalidów „Wspólna Sprawa” w Warszawie — ogłosiła konkurs otwarty na nowe pomysły gier planszowych, lutowych i kart. Ostatnio „Wspólna Sprawa” rozstrzygnęła swój konkurs, który sądząc z uzyskanych informacji — przyniósł niezły plon. Zwycięzcy warszawscy pomysłodawcy, proponując gry „Wół Pomorski” oraz „Lot na Marsa”, jednak trzecia z kolei nagrodę przyznano p. Zbigniewowi Stoliczce z Puszczykowskiej koło Poznania za projekt gry „Obywatel na medal”, ponadto jedno z wyróżnień za nowego typu „Loteryjkę liczbowa” uzyskał mieszkaniec Kalisza, p. Tadeusz Wojtaszek.

Gratulując laureatom, a „Wspólnej Sprawy” inwencji — sobie życzymy, by projekty nowych gier co prędzej ze stadium konkursowego przekazały do produkcji. Staruszek „Halmie” i mniej sędziwemu „Człowiekowi nie irtuły się” od dawna należy się zasłużona emerytura, zaś młodym i starszym — doza rozrywki nad nadszła o nowym kształcie i nowych układach gry... (wp)

Nad listami czytelników

Pięści zamiast biletów...?

Nastrój w pociągu, jadącym wieczorem, 27 marca z Rawicza do Kobyliny, był nieomal świąteczny. Pasażerowie prowadzili żywe dyskusje o... szynce, babkach, smakołykach na świątecznym stole. Rozmowę przerwał wejście kierownika pociągu, kontrolującego bilety. Wszyscy pasażerowie spełnili swój obowiązek, tylko dwóch młodych osobników nie zdradzało chęci okazania biletów. Powtórzoną prośbą przez kierownika pociągu poczuł się nawet dotknięci. Jeden z nich krzyknął:

— Idź, ty... Bo jak ci pokażemy, to się nie podnieśiesz! — potoczył zwycięskim spojrzeniem po współpasażerach i wybuchnął śmiechem. Nie spodziewał się prawdopodobnie, że kierownik usunie ich z pociągu.

Ale obaj nie dali za wygrana. Gdy pociąg ruszył, wskoczyli do niego z zamiarem znalezienia „niegościnnego” kontrolera i udzielenia mu nauki. Udało się! Zaatakowali go, naprzód słownie. Potem przystąpili do rękoczynów. Celował w tym Jan Dybek z Rawicza, nie przeskądzał mu w niczym Marian Staśkiewicz z Miejskiej Górki. Obaj — pracownicy PPRK 10 w Poznaniu.

Blisko 20 razy Jan D. uderzył kontrolera w głowę i kopnął w brzuch. A na to wszyscy spokojnie patrzyła reszta podróżnych. Nikt nie kwapił się do udzielenia pomocy napadniętemu kontrolerowi. Dopiero interwencja pracownika KW MO z Wrocławia, który słysząc awanturę przybiegł z innego wagonu, położyła kres masakrze człowieka, do którego służbowych obowiązków należy kontrola biletów. Zjawili się MO i obaj 19-letni „bohaterowie” znaleźli się w komisariacie. Napadniętego zajęła się Komenda Powiatowa MO w Rawiczu i ona też nadała odpowiedni tok sprawie.

Tyle — z listu czytelnika, Władysława M. Niestety, takie sygnały zaczynają częściej docierać do redakcji. Powyższy przykład drastycznie ilustruje niepokojące zjawisko.

Jeszcze nie zakończyła się ostra dyskusja na temat zmian prawa małżeńskiego we Włoszech, a już — coraz donośniej rozbrzmiewa spór do tej samej kwestii w NRF.

U jego podstaw leży ten sam problem, a mianowicie zamierzania rządu, mające na celu liberalizację surowych przepisów rozwodowych. A że sprawa ta nie jest dla Kościoła rzymskokatolickiego — błaża, świadczyć może fakt niedawne go wystąpienia Pawła VI do rządu włoskiego, w którym papież stanowczo sprzeciwił się uchwaleniu przez parlament włoski ustawy rozwodowej, jako rzekomo sprzecznej z prawem międzynarodowym i ustaleniami konkordatu z 1929 r. Spór włoski przyczynił się walcie — jak wiadomo — do niedawnego kryzysu rządowego.

Obowiązujące obecnie w NRF prawo małżeńskie pamięta jeszcze stare, kajzerowskie czasy, zawarte jest ono bowiem w kodeksie cywilnym (Bürgerliche Gesetzbuch) z 1896 r. Przeształe normy tworzone były w zupełnie innych warunkach społeczno-politycznych i odpowiadały ówczesnym poglądom feudalno-obszarniczej klasy rządzącej. U podstaw starych przepisów leży dogmat głoszący, że w prawie małżeńskim nie może panować zasada „indywidualnej wolności”, a więc przyjmowano z góry założenie nierozdzielalności małżeństwa. Doprowadziło to w konsekwencji do powstania przepaści pomiędzy prawem małżeńskim a moralnością małżeństwa, która przecież szybko się zmienia i nie traktuje już więcej węzła małżeńskiego jako samo przez się zrozumiałej

instytucji przymusu obowiązującego przez całe życie.

Uzyskanie rozwodu w NRF wymaga w tym stanie rzeczy nie lada zabiegów. Przy pomocy wykretów, kłamstw i adwokatów udaje się czasami zmęczonym partnerom istniejącego już tylko formalnie małżeństwa wcisnąć między przepisy surowych ustaw i otrzymać rozwód. W świetle obowiązującego prawa więź małżeńska może być jednak dla jednego sędziego zaledwie „pętelka”, a dla drugiego „węzeł gordyjski”. Różnego rodzaju okoliczności, a przede wszystkim geograficzne położenie właściwego sądu (inaczej do spraw rozwodu podchodzą sądy w Bawarii, a inaczej np. w Bremie) sprawdzają rozwód bądź do dramatu, bądź do sprawy bagatelnej.

W NRF de facto rozchodzą się rocznie około 65.000 małżeństw, które mimo to nie uzyskują rozwodu. Wielu partnerów z rozbitych małżeństw wchodzi w nowe związki i do żywa w nich srebrnych godów, nie mając legalnego rozwodu. Dzieje się tak dlatego, że w konserwatywnym prawie małżeńskim NRF dominuje ciągle jeszcze dogmat: „Co Bóg złączył tego człowiek rozłączyć nie może”.

„Porządek prawny” — zawyrokujeł swego czasu jeden z sądów związkowych — „wychodzi z założenia nierozdzielalności małżeństwa”. W praktyce może być małżeństwo rozwiązane tylko wtedy, gdy jeden lub oboje partnerzy przyjmą na siebie winę. I tak się dzieje. Mimo wszelkich trudności, wskaźnik rozwiedzionych małżeństw na 10.000 mieszkań

ców wynosił dla Rzeszy Niemieckiej w 1905 r. — 18,5, dla NRF — w 1968 r. — 108.

Podejmowane przez postępowe koła Republiki próby reformy prawa małżeńskiego na trafiały zawsze na przeszkodę ze strony Kościoła katolickiego. Deputowani katolicy, niekiedy przy poparciu ewangelików, zwalczyli wszelkie nowe torsk postulaty komisji prawnej jak i głosy SPD i FDP, rozlegające się coraz donośniej od 1961 r. Dawniej, jak dziś, konserwatywne elementy klerykalne reagują świętym oburzeniem na próby podjęcia tego tematu.

Obecnie, po zmianie rządu w Bonn, siły konserwatywne nie czują się już tak pewne i nie mogą w tak skuteczny sposób torpedować działalności komisji parlamentarnej do spraw reformy prawa małżeńskiego. Toteż nowy rząd koalicyjny, już wkrótce po ukonstytuowaniu się, ogłosił jesienią ub. r. oświadczenie, w którym podał do publicznej wiadomości swój zdecydowany zamiar przedłożenia w 1970 r. parlamentowi noweli do prawa małżeńskiego. Dokument zawierał m. in. jedno, charakterystyczne dla kierunku reformy, zdanie: „Różnorodność światopoglądu nie może nam przeszkodzić w znalezieniu takiego rozwiązania, które pozwoliłoby uniknąć nieuleczalnego rozkładu małżeństwa ludzi żyjących”.

Po tym oświadczeniu rządowym zabrały oficjalnie głos oba główne kościoły Republiki. Jako pierwszy ogłosili swój elaborat ewangelicy, a w marcu tego roku opublikowali wyniki pracy swej komisji, zwanej „grupą roboczą”, katolicy.

Reprezentanci Kościoła katolickiego, sprzeciwiają się stanowczo wszelkim usiłowaniom złagodzenia obowiązujących do tychczas surowych przepisów rozwodowych. Przyjmując sakralny charakter węzła małżeńskiego, Kościół nie uznaje możliwości jego rozwiązania. Na podstawie państwowego prawa rozwodowego nie może wobec Boga i Kościoła — twierdzą autorzy dokumentu — nastąpić rzeczywiste rozwiązanie małżeństwa. Państwowe prawo, w myśl nauki kościelnej, nie może w tej mierze niczego zmienić.

„Grupa robocza” poddaje krytycznej ocenie jedną z głównych zasad zamierzonych reformy, a mianowicie instytucję „nieuleczalnego rozkładu” pojęcia małżeńskiego, jako najważniejszą przesłankę rozwodu. Ta właśnie zasada prawna ma w znacznej mierze zastąpić dotychczasowe prawo „wine” małżonków. I to najbardziej nie podoba się oponentom reformy.

JÓZEF MARANOWSKI



Siedząc już w kabine Janusz poczuł jak jego napięte dotąd nerwy rozluźniają się; patrzył niecierpliwie na wskazówkę sekundomierza, aby przystąpić do uruchomienia silnika.

Mechanicy szybko uwijali się przy samolotach; sprawdzali wszystko skrupulatnie, raz po raz unosząc głowy w stronę pilotów. Ostatnie pytania były krótkie i dotyczyły tylko spraw najważniejszych.

— Uruchamiać! — To słowo przetoczyło się przez wszystkie słuchawki. Wchodząc na obroty silniki rozpoczęły swój charakterystyczny gwizd. Odrzucone połącznymi podmuchami grdy ziemi zatrzymały się na ochronnych siatkach. Wreszcie kabiny się zamknęły.

— Gotów — Gotów — Gotów — padały kolejne meldunki.

Janusz powoli rozpoczął kołowanie w stronę pasa startowego; za nim gęście ruszyła reszta. Po chwili, stojąc już klucami na pasie, oczekiwali na rozkaz startu. Te sekundy dłużyły się zawsze Januszowi najbardziej. Zachciało mu się nagle palić; uzmysłowił sobie, że ledwo wciągnął kilka dymków musiał wsiadać do kabiny.

Usłyszał wreszcie głos ze stanowiska dowodzenia zezwalający na start. W kilka sekund potem na pełnych obrotach ruszył pierwszy kluc. Narastała prędkość, przednie koła już się uniosły, a zaraz potem wszystkie samoloty z „Limem” Janusza pośrodku wtopiły się w niebieskie niebo.

Nie trwómy czasu

W popularnych „Przygodach dziwnego psa Huckleberry” dwie okropne myszy Pixie i Dixie dokuczają swojemu kotu Jingsowi na każdym kroku. Ostatnio wpadły na podły pomysł hipnotyzerskiego wmawiania nieszczęsnemu Jingsowi, że jest to psem, to płakiem, to znów myślą, a nawet kolejką... Oczywiście każde takie rzekome przeistoczenie kończyło się dla kota fatalnie...

Oglądając te nieczne praktyki myszy, pomyślałem sobie, że Telewizja miałaby znacznie łatwiejszy żywot, gdyby mogła skorzystać z tego pomysłu, i wmówić telewidzom, że wszystkie programy są dobre, interesujące, pokazywane po raz pierwszy, a także odkrywcz. Niestety — na nieszczęście i dla nas, i dla TV — tak nie jest. Od czasu do czasu przychodzi nam narzekać albo na słabe programy, albo na powtórzenia. Te ostatnie słowane w zbyt małych odstępach czasu radzą nawet wówczas, gdy chodzi o programy wybitne i rzeczywiście godne powtórzenia.

Żeby nie szukać daleko, wymienię „Epilog norymberski” według scenariusza i w reżyserii Jerzego Antczaka. Wcale nie tak dawno widzieliśmy na ekranach to wybitne osiągnięcie sceny telewizyjnej, będące przykładem tzw. „teatru faktu”. Nie wiem jednak, czy 25 rocznica zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami nie jest w tym przypadku po prostu wygodnym usprawiedliwieniem, mającym niejako wytłumaczyć powtórzenie. Rocznicą ta zasługiwała przecież na uczczenie jej czymś nowym i bardziej bezpośrednio związanym z pokazaniem naszego wkładu w rozgromienie faszystów. Można to było zrobić również spektaklem z tego samego galunku, co „Epilog norymberski”.

Ale obejrzenie nawet po raz drugi wstrząsającego w swej wymowie „Procesu” na pewno nie jest stratą czasu. Tymczasem niekiedy trudno się oprzeć wrażeniu, że marnotrawimy czas na każdym kroku i na wiele sposobów. Dlatego trudno byłoby obliczyć, ile nas kosztuje czas tracony z coraz bardziej rosnącą rozrzutnością, lecz nawet bez wdawania się w rachunki wiadomo, że są to sumy idące w całym kraju w miliardy.

Refleksje te nachodzą mnie, i chyba nie tylko mnie, już od dawna. Kilka wszak najświeższych przykładów dostarczył zeszyty tygodniowy tygodnik polityczno-społeczny „Kraj”, poświęcony, z okazji rocznicy wyzwolenia, w całosci Wrocławowi i Dolnemu Śląskowi. Przykład pierwszy. Jeden z przechodniów na temat minionego tygodnia mówi: byłem w Warszawie na niezliczonych konferencjach. Mówi to tonem nie pozostawiającym w telewizji wątpliwości, że co najmniej połowa czasu w ten sposób spędzonego została bezpowrotnie stracona. Przykład drugi. Sluszarze „Pafawagu”, jednej z największych w Europie fabryk wagonów i lokomotyw, mówią, że każdy z nich traci codziennie od pół do półtora godziny na zdobywanie materiału wskutek złej organizacji zaopatrzenia. Nie tylko więc mniej pracują, ale także mniej produkują, mniej zdobywają środków dla siebie i mniej dla społeczeństwa. Przykład trzeci. Siedem lat trwało realizowanie inwestycji — uruchomienie w adaptowanych budynkach nowej przedalni w jednym z miast Dolnego Śląska. Wskutek karygodnego przedłużenia inwestycji stracono w czasie jej realizowania 24 miliony złotych. A winnego nie ma...

Oto trzy przykłady z jednego województwa w jednym programie, wcale nie poświęconym specjalnie marnotrawieniu czasu. Zjawisko trwonienia czasu jest tym groźniejsze, że niezwykle trudne do uchwycenia, a jeszcze trudniejsze do przeliczenia na złotówki. Najbardziej groźne w tym wszystkim jest to, że stopniowo, niepostrzeżenie, zjawisko rozprzestrzenia się na coraz więcej dziedzin naszego życia, że systematycznie przyzwyczajamy się do nieproduktywnego zużycia czasu. Epidemia zebrań, odpaw, narad i konferencji — to tylko jedna dziedzina rozrzuconego gospodarowania czasem. Druga, znacznie rozleglejsza, obejmuje sferę organizacji pracy i produkcji, nagminnego niedotrzymywania terminów przy tendencji do zwalania winy na przysłówiowego kolegę.

Wydaje mi się, że sprawa marnotrawienia czasu przybrała fakie rozmiary, iż satyra, programami, artykułami i reportażami dziennikarskimi, nawet najbardziej wymownymi i przekonywającymi, niewiele się zmienia na lepsze. Być może, niektóre zjawiska w tej dziedzinie, zwłaszcza te ze sfery produkcji, ulegną ograniczeniu przez wprowadzenie w życie nowych zasad wynagrodzenia za pracę. Ale proponowane zmiany nie wypełnią jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki wszystkich przejawów trwonienia czasu. I dopóty będziemy ponosić duże straty materialne przez nieekonomiczne wykorzystywanie naszego czasu, dopóki nie wydamy tej społecznej choroby zdecydowanej walki, do której w jednym froncie staną wszyscy. W przeciwnym razie będzie to walka z wiatrakami.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Patrzył uważnie na wysokościomierz. Przy dwustu metrach podał krótką komendę: „Skreśl!”. Upłynęło dalszych kilkanaście sekund; zmieniono kierunek podążając teraz prosto w kierunku poligonu. W eterze panowała pełna cisza. Widział obok polyskujące srebrem samoloty, a pod sobą gęstą zielen lasów, łąki i długą, wąską rzekę. Niebo było wciąż czyste, tylko tu i ówdzie pęczniał samoloty cumulus. Nagle zobaczył jak ten, który leciał z samego skraj wypadł nieco z sztyku i przewrócił się na plecy. Trwało to tylko mgnienie, po tem pilot powrócił do poprzedniej pozycji.

— 213 — 213, przed kim te popisy? — przerwał ciszę Janusz; nie potrafił opanować złości. Nic bardziej nie wyprowadzało go z równowagi jak powietrzne chuliganstwo.

— Pogoda piękna. Fantazja trochę poniosła. Przepraszam! zabrzmięło w słuchawkach.

— Życ ci się nie chce?

— Życ? A to dlaczego? Życie, to święty wynalazek! — odkrzyknął tamten głosem, w którym aż tętniło od nadmiaru energii.

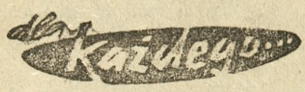
Przyjął w milczeniu to wyzwanie. Poczuł coś w rodzaju zadróści; wiele by dał, aby tak cieszyć się życiem, ale równocześnie wyraźniej niż kiedykolwiek uzmysłowił sobie, że tego już nie potrafi. Wszystko co robił było jakby nawiąaniem, do którego wdrażano go od lat: latał, wykonywał rozkazy, sam je wydawał, ale przed oczami widział wciąż Martę, a w uszach miał jej głos. Rozpraszało mu to myśli, kwasiło każdą chwilę lepszego nastroju. A kiedy ona zanikała, to od razu pojawiał się ten, który zajął jego miejsce; ów ostry, męski głos z telefonicznej budki był tak wyraźny, że zagłuszał nawet jednostajny szum silnika. I to chyba było jeszcze gorsze.

Myśli jego były rozdzielone, ale oczy nieustannie, ze zdwojoną czujnością penetrowały wszystko, co znajdowało się w ich zasięgu. Naraz na trawersie z prawej strony pojawił się główny punkt orientacyjny; według niego należało wykonać skręt na linię drogi bojowej.

Najlepsi strzelcy ognisk TKKF

Wiosenne Zawody Strzeleckie Ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Wielkopolsce mają już swoją tradycję i do bywają sobie coraz większe zainteresowanie wśród entuzjastów tej dyscypliny. Dowodem tego była ostatnia, ósma z kolei impreza, zorganizowana na strzelnicę w Poznaniu na Szlaku. Zawody toczyły się jak zwykle o puchar Zarządu Wojewódzkiego TKKF, w konkurencji zespołowej i indywidualnej.

Na stanowiskach strzeleckich



W pierwszej kolejce rozgrywek o mistrzostwo I ligi łączniczej, Surma pokonała w konkurencji zespołowej Marymont W-wa, uzyskując 8755 pkt., Marymont — 8326 i MRKS Gdańsk — 8206.

Calisia wygrała eliminacyjny turniej siatkówki mężczyzn w Ostrowie Świętokrzyskim i weszła do II ligi.

Z okazji otwarcia sezonu żeglarskiego w Kiekrzu odbyły się regaty w klasie „Cadet”. Wygrał LOK przed Energetykami (Gosławice) i JK Wielkopolski.

We Freiburgu (NRF) odbędą się turnieje drużyn kobiecych o puchar Międzynarodowej Federacji Tenisowej. Reprezentacja Polski rozegra pierwszy mecz z Włochami, a w razie zwycięstwa zmierzy się ze zwycięzcą spotkania Japonia — Francja.

Najbliższe mecze piłkarskie naszej pierwszej reprezentacji odbędą się 16 bm. w Krakowie, przeciwko NRD i 19 bm. w Kopenhadze z Danią.

Rozwija się sport w Wolsztynie

Rozgrywki sportowe stają się na wsiach wolsztynskich najbardziej atrakcyjną formą rozrywki w nie dziele. Ostatnio odbył się w Siedlu cu biskupie czwórnica w piłce nożnej. Zwyciężył w nim LZS Chobienice, który pokonał Reklina 5:0 i Siedlec 5:1.

We wsi Mochy odbył się czwór mecz w piłce ręcznej o puchar przewodniczącego Gminnej Spółdzielni w Przemyśle. Puchar ten zdobył po raz drugi LZS Przemyśl przed Radomierzem, Stankiem i Mochami. Przemyśl wygrał z Mochami 11:6 i z Radomierzem 12:6. W siatkówce LZS Nowawies wygrał z LZS Koszycz 2:0 (15:8, 15:12).

Ludowy Klub Sportowy Skra za kończył mistrzostwo siatkówki w lidze okręgowej zwycięstwem nad Górnikiem Kłodawa 3:0 (15:4, 15:8, 15:12).

W mistrzostwach piłkarskich w grupie IV klasy C prowadzi zdecydowanie LZS Kębłowo przed LZS Wroniawą. Wroniawę pokonał ostatnio Chorzew 1:0, a LZS Ptaszkowo — Sokół II Rakoniewice 4:0.

Ludowy Zespół Sportowy przy PTR Powodowo wspólnie z ogniskiem TKKF zaprezentował b. interesujący pokaz w gimnastyce akrobatycznej. (kh)

Praca

Blacharz — ślusarz — spawacz może być emerytem renciasta — zaraz potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24352g.

Fryzjerka przyjmie pracę. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24225g.

Kupno Sprzedaż

Kupię dla dziecka autko z silnikiem. Tel. 741-09. 24354g

Kupię radio Beethoven. Tel. 459-06. 24979g

w konkurencji kbks na odległość 50 m w trzech postawach (po 10 strzałach) stanęło 379 mężczyzn i 40 kobiet, stanowiąc 139 zespołów, reprezentujących prawie wszystkie powiaty naszego województwa.

Drużynowo wyszedł zwycięsko zespół Lokomotywni — Leszno przed Ogniskami przy Prezydium PRN w Kościanie i Zakładami Ce ramiki w Kole.

Indywidualnie zwyciężyli B. Wiza 202 pkt. przed A. Zawodną 192 pkt. i A. Rakowską 171 pkt. Wszystkie z Poznania, a w kategorii mężczyzn na trzech pierwszych miejscach znaleźli się reprezentanci Leszna: E. Łożewicz 238 pkt. przed H. Andersem 211 pkt. i Mikołajczykiem 203 pkt. (p)

Piłka nożna

I liga odrabia zaległości

Tylko trzy dni przerwy mieli piłkarze I ligi. Już dzisiaj rozegrają oni następną kolejkę spotkań mistrzowskich. Program spotkań przewiduje następujące mecze: Cracovia — Stal, Górnik — Pogoń, Gwardia — Szombierki, Odra — Wisła, Polonia — GKS Katowice, Ruch — Zagłębie Sosnowiec, Zagłębie Wałbrzych — Legia.

Kibiców najbardziej interesują spotkania czterech najpotężniejszych kandydatów do tytułu mistrza Polski: Legii, Górnika, Polonii i Ruchu. Oprócz Legii wszystkie trzy pozostałe zespoły grają na własnych boiskach i powinny rozstrzygnąć mecze na swoją korzyść. Również Legia w Wałbrzychu nie powinna mieć większych trudności. (s)

Londyn — Meksyk

52 samochody, które pozostały jeszcze w rajdzie Londyn — Meksyk wystartowały w poniedziałek z Montevideo do urugwajskiego miasta Colonia, skąd przeprawili się promem przez rzekę La Plata do Buenos Aires. W nocy z poniedziałku na wtorek nastąpił w stolicy Argentyny start do drugiego odcinka południowoamerykańskiej trasy.

Organizatorzy rajdu podali do wiadomości, że najszybszym na pierwszym odcinku z Rio de Janeiro do Montevideo był Fin Aaltonen na Fordzie Escorcie, który otrzymał specjalną premię w wysokości 500 funtów szterlingów. Przynano mu też premię wysokości 800 funtów za najlepsze wyniki na próbach szybkości.

W rywalizacji o zwycięstwo w klasyfikacji narodowej pozostali już tylko drużyny Finlandii i ZSRR. Pińska składa się z doświadczonych rajdowców Mikkola, Aaltonena, Imakinen na Fordach Escortach. Radziecy kierowcy jadą natomiast na Moskwach. Ze spłaty W. Brytanii i Francji zostają zdekompensowane po wycofaniu się Rogera Clarka i Jeana Clauda Ogiera.

Polacy Zasada i Wachowski na Fordzie Escorcie zajmują 11 miejsce.

Lista startowa XXIII Wyścigu Pokoju

POLSKA
1. Zenon Czechowski, 2. Zygmunt Hanusik, 3. Andrzej Kaczmarek, 4. Zbigniew Krzeszowiec, 5. Wojciech Matusiak, 6. Krzysztof Stec, 7. Ryszard Szurkowski.

JUGOSŁAWIA
8. Dimitar Simeonov, 9. Rados Cubric, 10. Cevtko Bilic, 11. Franc Hvast, 12. Tanasije Kuvclja, 13. Tone Kunaver, 14. Rudolf Valencic.

ZSRR
15. Gajnan Sajduzin, 16. Władimir Sokolow, 17. Ringold Kalmienis, 18. Jutij Dmitriew, 19. Władisław Kucharski, 20. Jurij Michajłow, 21. Aleksandr Gusiatnikow.

CSRS
22. Jan Smolik, 23. Karel Vavra, 24. Rudolf Labus, 25. Jiri Hava, 26. Jiri Prchal, 27. Jiri Vicek, 28. Jan Vorada.

FRANCJA
29. Marcel Duchemin, 30. Michel Ruques, 31. Claude Magn, 32. Claude Lechatellier, 33. Patrice Testier, 34. Jol Hauvieu, 35. Alain Nogues.

FINLANDIA
36. Harry Hannus, 37. Mauno Uusivirta, 38. Kalevi Eskelinen, 39. Pekka Hovi, 40. Tapani Vuorenheila, 41. Juhani Helenius, 42. Teppo Niemi.

NORWEGIA
43. Bjarte Bruland, 44. Leif Sverke Ekas, 45. Jan Erik Gustavsen, 46. Knut Kncc Kvernerud, 47. Rolf Sogn Olsen, 48. Oleiv Valskar.

BELGIA
50. Francois Lemmens, 51. Frans Staes, 52. Willy Teirlinck, 53. Jean van de Wiele, 54. Ludo van Staeyen, 55. Willy Verschueren, 56. Edouard Verstraeten.

WŁOCHY
57. Agostino Bertagnoli, 58. Riccardo Beloli, 59. Selvino Poloni, 60. Pietro Poloni, 61. Mario Giaccone, 62. Fiorenzo Ballardini, 63. Giuseppe Maffei.

NRD
64. Klaus Ampler, 65. Lothar Borschel, 66. Siegfried Huster, 67. Bernd Knispel, 68. Dieter Mücke, 69. Axel Peschel, 70. Dieter Voigtlaender.

DANIA
71. Mogens Paulsen, 72. Jorgen Rimm, 73. Jens Havn, 74. Jan Ole Hanen, 75. Mogens Boldt, 76. Jorgen Nilsson.

BULGARIA
78. Wesko Kutujew, 79. Atanas Sawczew, 80. Dimitar Kotew, 81. Iwan Jordanow, 82. Iwan Stefanow, 83. Marko Enczew, 84. Mihail Tanew.

RUMUNIA
85. Vasile Selejan, 86. Nicolae Ciometti, 87. Alexandru Sofronie, 88. Tudor Vasile, 89. Constantin Grigore, 90. Emil Rusu, 91. Nicolae David.

WĘGRY
92. Jozsef Peterman, 93. Imre Gerai, 94. Gyorgy Rajnai, 95. Pal Boros, 96. Endre Toth, 97. Jozsef Fulop, 98. Ferenc Keseru.

ALGERIA
99. Ahmed Yeddou, 100. Madji Hamza, 101. Zouaoui Benmerzoug, 102. Tahar Zaaf, 103. Abdellah Hamedli, 104. Mohammed Dorbane, 105. Hamida Ouachek.

Prakę oraz przystawkę do łazienki tanio sprzedam. Ul. Parkowa 9 m. 8 po godz. 16. 24167g

Garaż blaszany sprzedam. Telefon 445-05. 24173g

Pawie roczne sprzedam Hoffmann, Jarocin, Staszica 30. 24182g

Sprzedam większą ilość uli w bardzo dobrym stanie. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24189g.

Sprzedam 2 opony do Stary, przyczepę dłużycową 2-kołową, ciężką, bramę ogrodową, żelazną. Tel. 67-24-50. 24235g

W dniu 11 maja 1970 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, moja najukochańsza żona, mamusia, córka, w wieku lat 24, śp.

KRYSTYNA ŁĄCZKOWSKA
z domu WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
maż z córeczką i rodzina

Poznań, ul. Żurawinowa 10b m. 8. 26745g

W dniu 11 maja 1970 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babunia, szwagierka i ciocia, śp.

z KAZIMIERCZAKÓW
JÓZEFA GIELNIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarza na Junikowie, o czym zawiadamia stróżka

Poznań. 26687g

Od dziś



zł30 zł KARP

żywy

DOTYCHCZASOWA CENA DETALICZNA 42,— ZŁ ZA KG. K3418

„OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu ul. Klasztorna nr 2

ORGANIZUJE

- ◆ KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE: we wszystkich zawodach metalowych i elektrycznych, również kierowców — mechaników samochodowych oraz spawaczy;
- ◆ KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego dla początkujących.

Kursy zostaną zakończone w czerwcu br.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia otrzymuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasztornej nr 2. tel. 542-26. od godz. 8 do 19 w soboty do godz. 16. K2627

Tapczan tanio sprzedam.

Ul. Rawicka 101. 24203g

Maszynę mierzarkę, odkurzacza „Protos”, uszkodzone radio, lampę warsztatową sprzedam. Rynek Łazarski 3 m. 10. 24206g

Spiesznie sprzedam WSK i cewzarka aluzackiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24253g.

Sprzedam wiatrochron — oryginalny Jawa oraz tani dobry fortepian, ewentualnie zamienie na pianino. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24790g

Sprzedam — zamienie na telewizor, krótkie plany — na ograniczone. Obornicka 117. Biedziada. 24301g

Sprzedam wózek głęboki Dabkowski. Poznań, Klatczńska 50 m. 18, w podwórzu. 24834g

Zakład Betoniarzki, Czesław Konarski, Jaworzyna Śl., ul. Świdnicka — prowadzi wyszkolenie sprzedawców pustaków. 24833g

Jasna biblioteka, krzesła, stołki pod telewizor — sprzedam. Łaskowa 14 m. 8 (Debiec). 24839g

Sprzedam pianino, futro ślów, swiadnie jasna — czeczot, rower „Maraton”, Kosińskiego 3 m. 3. 24845g

Sprzedam barak 81 m² dwurodzinną, 3 pokoje, 9 kuchnie w Pławku, ul. Makowa 4. Cena i warunki sprzedaży na miejscu. Dojazd autobusem 51. 24888g

Samochody

Sprzedam Skodę 1000 MB, rok produkcji 1967. Poznań, Winklera 30A, po godz. 16. 26431g

Sprzedam samochód Wartburga de Luxe. Poznań, Bułgarska 6. 26439g

Fiat 500 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Krańcówka 39. 24171g

Opel Record 1700 4-drzwiowy 1963 r. sprzedam. Sądowa 17. 24198g

Sprzedam okazjnie Syrenę 102. Ul. Rawicka 101. 24200g

W dniu 11 maja 1970 r. odszedł od nas na zawsze po długiej i bardzo ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż i tatuś, ukochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 43, śp.

JÓZEF STANISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Nieprzewie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

WIECKOWICE, pow. Poznań.

W dniu 9 maja 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 71, śp.

dr KAZIMIERZ BIEROŃSKI

Pogrzeb i złożenie do grobu rodzinnego, odbędzie się w środę, dnia 13 bm. w Drużbinie k. Łodzi.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Poznaniu w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym O. O. Palotynów,

o czym zawiadamia

żona z rodziną.

26687g

Przetargi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Wydział Finansowy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Nowe Miasto, ul. Zagórze 15 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 maja 1970 r. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Smolnej 17 — odbędzie się

PUBLICZNA LICYTACJA

następujących ruchomości — należących do dłużnika ob. Antoniego Niedźwiedzińskiego, zam. w Poznaniu, przy ul. Żydowskiej 8.

- 1 powłokarka napędzana silnikiem elektrycznym o mocy 2,5 KM — wartości szacunkowej zł 4.500,—
- 1 szlifierka bebnowa z silnikiem elektrycznym o mocy 1,5 KM — wartości szacunkowej zł 3.200,—
- 1 mieszarka do mieszania farb o pojemności 200 kg — wartości szacunkowej zł 5.500,—
- 1 mieszarka do urabiania pasty o pojemności 60 kg — wartości szacunkowej zł 2.800,—
- 1 wentylator przenośny w drewnianej obudowie, bez silnika — wartości szacunkowej zł 300,—

Dnia 26 maja 1970 r. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Jaromirskiej 12 — odbędzie się

PUBLICZNA LICYTACJA

następujących ruchomości — należących do dłużnika ob. Ernesta Krawczek, zam. w Poznaniu, ul. Ziębieniec 6.

- 2 kregi studniarskie Ø 80 a 100 zł szt. — zł 200,—
- 1 forma metalowa do wyrobu zwięzek — wartości szacunkowej zł 2.000,—
- 1 forma metalowa do wyrobu kregów — wartości szacunkowej zł 1.500,—
- 190 szt. rur przelotowych Ø 20 a 60,— zł szt. — zł 11.400,—
- 121 szt. rur przelotowych Ø 15 a 40,— zł szt. — zł 4.840,—
- 25 szt. rur przelotowych Ø 30 a 90,— zł szt. — zł 2.250,—

Dnia 27 maja 1970 r. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Krańcówki 6 — odbędzie się

PUBLICZNA LICYTACJA

następujących ruchomości — należących do dłużnika ob. Mariana Golembowskiego, zam. w Poznaniu, ul. Krzyżowa 6.

- 1 strugarka stolarska z suwnicą — wartości szacunkowej zł 450,—
- 1 frezarka dolnowrzecionowa z silnikiem elektrycznym o mocy 3,5 KW — wartości szacunkowej zł 20.000,—
- 1 wiertarka pozioma z silnikiem elektrycznym o mocy 0,8 KW — wartości szacunkowej zł 3.600,—
- 1 szlifierka tarczowa z silnikiem elektrycznym o mocy 1,5 KW — wartości szacunkowej zł 2.000,—
- 1 ostrzarka o 2 tarczach z silnikiem elektrycznym o mocy 0,35 KW — wartości szacunkowej zł 1.000,—
- różne narzędzia pomocnicze oraz do ręcznej obróbki — wartości szacunkowej zł 682,—

Cena wywoławcza ruchomości wyznaczonych do publicznej licytacji w dniu 25 i 26 maja 1970 r. wynosi ¼ ceny oszacowania, natomiast w dniu 27 maja 1970 r. wynosi ½ ceny oszacowania.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w oznaczonym miejscu.

Kierownik Wydziału K3404

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnie i Bary Mleczne — zatrudnia zaraz:

- SPRZEDAWCÓW LODÓW na sezon letni,
- POMOCE CIASZKARZA do produkcji lodów,
- ZMYWACZKI,
- POMOCE do bufetu,
- PODAJĄCE do stołu (kelnerki),
- AJENTÓW — na stałe oraz na sezon letni,
- ELEKTRYKÓW, STOLARZA, ŚLUSARZA,
- MECHANIKÓW urządzeń chłodniczych.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych PZG Kawiarnie i Bary Mleczne w Poznaniu, ul. Ratajczaka 18, Pałac Apollina, telefon 538-34. K3234

Państwowy Zakład Unasienniania Zwierząt w Skwie-rzynie, ul. Międzyrzeczka 19 — zatrudni zaraz

KIEROWNIKA PRODUKCJI. Wymagane wyższe wykształcenie zootechniczne lub weterynaryjne. Mieszkanie przy Zakładzie zapewnione. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy dla pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych. W3193

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Jeżyce — zatrudni:

- KIEROWNIKA magazynów mat. budowlanych, wymagane wykształcenie średnie, praktyka i znajomość mat. budowlanych;
- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA działu ekonom. — wykształcenie wyższe lub średnie ekonom. oraz praktyka w służbach ekonom.;
- MURARZY;
- DEKARZY;
- ZDUNÓW.

Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw osobowych — Poznań, ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego), pokój 12, telefon 585-22. K3303

Willa bliźniacza, wyłocza na 5-pokojową, kuchnia, z wolnym mieszkaniem i łazienką, centralne, Debiec, blisko tramwaju — w Poznaniu, dzielnica Ła 560.000 zł. Willa surowy stan, 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, 80 procent wykonana. Debiec — Świerczewo — 250.000 zł. Dom willowy, wolne 3 pokoje, kuchnia, dom gospodarczy, morga ogrodu, zadzwoniony, ma sto Sroda 200.000 zł. Parce la 1.160 m², zabudowa wolnostojąca, ulica Głogowska 90.000 zł — sprzedaż No wak. Poznań, Wysobian-skiego 16. 26670g

Sprzedam okazjnie dom na 5-pokojową, kuchnia, z wolnym mieszkaniem i łazienką, centralne, Debiec, blisko tramwaju — w Poznaniu, dzielnica Ła 560.000 zł. Willa surowy stan, 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, 80 procent wykonana. Debiec — Świerczewo — 250.000 zł. Dom willowy, wolne 3 pokoje, kuchnia, dom gospodarczy, morga ogrodu, zadzwoniony, ma sto Sroda 200.000 zł. Parce la 1.160 m², zabudowa wolnostojąca, ulica Głogowska 90.000 zł — sprzedaż No wak. Poznań, Wysobian-skiego 16. 26670g

Kupię działkę lub domek w Boszkowie. Oferty z ceną przesyłać: Bożena Mańkowska, Leszno Wlkp., ul. Paderewskiego 2/5. 1250p

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venusta” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K2626

Kupię pół domu bliźniaczego w surowym stanie w Poznaniu, przy tramwaju, dzielnica Grunwald, Jeżyce, Sołacz lub Winograd, Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25824g

Mogilno! Sprzedam dom z warsztatem i ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1244p.

Dnia 11 maja 1970 r. zmarł nagle nasz ukochany syn, ojciec, brat, teść

HIERONIM WASIELEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, ul. Chociszewskiego 9 m. 1. 26731g

Dnia 9 maja 1970 r. zmarł w wieku 71 lat, nasz ukochany mąż i ojciec

ZYGMUNT CZARNOTA
magister

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

66734g

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelną).

Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelną 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 649-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 8.30—17. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa”. Biuro Ogłoszeń. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NOWY — g. 10 i 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Czarodziejski flet”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Chochołowa muzyka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: Polonia: „Barwy wal ki”; KOŚCIAN: „Miłość i jazz”; LESZNO: „Miłosne przygody Moll Flanders”; NOWY TOMYŚL: „He roina” i „Maskarada szpiegów”; OBORNKI: „Wyzwanie dla Robin Hooda”; SREM: „Męczennicy delegacji”; ŚRODA: „Zemsta Haj duków” i „Miłość dwudziestolat ków”; SZAMOTULY: „Kochać”; WAGROWIEC: „Święty zastawia pulapkę”; WRZESNIA: „Na miłość nigdy nie jest za późno” i „Przygody Tomka Sawyera”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „W drodze na Krym”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Spo łeczna; 8.10 Plebiscytowa piosen ka miesiąca; 8.14 Muzyka muzyc na; 8.29 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi; 9 Dł kl. I-II (wych. mu zyczne); „Do siebie od siebie” — aud. z cyklu: „Dzieci śpiewają i słuchają”; 9.20 Gorące rytmy; 10.05 „Życie Ernesta Ształowa” — fragm. pow.; 10.25 Na estradach u naszych przyjaciół; 11 Dł kl. VII-VIII (wych. muzyczne); Kon cert a koncert — z cyklu: Klub młodych miłośników muzyki; 11.20 Pogodne melodie; 11.45 Public. międzynarodowa; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dł kl. I-II (Jez. Polski); „Mecz” — słuch; 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akor deonistów T. Wesołowskiego; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Repor taż literacki; 14.20 Wianka mel. rozrywkowych; 14.35 Muzyka pa wna; 15.10 Godzina dla dziec wczaj i chłopcy; 16.05 „Alfa i Ome ga” — magazyn popularno-nauko wy; 16.35 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Rytmy młodych; 18.50 Muzy ka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Konc. chopinowski z nagrą Marty Argerich; 20.25 Wiosenny korowód taneczny; 20.47 Kronika sportowa oraz oficjalne wyniki II etapu Wyścigu Pokoju (Pilkno); 21 Ze wszy i o wsi — z cyklu: „Z doświadczeń służb rolnic”; — Gro madzka służba rolna i jej pomo cnicy; 21.20 Rozmowy o wychowa niu; 21.30 Poetycki koncert ży czeń; 22 Konc. chóru a capella PR i TV w Krakowie pod dyr. A. Pa lki; 22.20 Mały relaks — „Vade mecum szefa” — humoreska; 22.35 Wym i piosenka; 23.15 Korespon dencja z zagranicy; 23.20 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Łodzi.

TRANSMISJE Z TRASY II etapu WP; 14.30, 15, 16, 16.30, 16.45.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.54 Koncert poranny; 8.35 Badania i opłacalność; 8.50 Echo Parfya cz. I — wianka; 9. Tańce smf.; 9.35 Zielone sygnały — Wieś turystyka; 9.50 Gdy przyszedł wiosna — muzyka ludowa narodów radz.; 10.10 Skoczne melodie gra zespół klarncistów pod kier St. Kocijowskiego; 10.25 Portrety lite rackie — aud. o twórczości Jana Parandowskiego; 11.25 Beniamin Britten; Wariacje na temat: Fran ka Bridge’a; 13 Czas dobrych go spodarzy; 13.15 10 minut z Ork. Franka Pourcell’a; 13.25 „Na mo je nioleczce” rozmowa o książkach; 14.00 „Kochaj cierpliwie” fragm. pow.; 14.05 Gra Kapela E. Donar dowskiego — śpiewa zespół E. Lubia wskiego; 14.25 Melodie i piosenki; 14.45 Dla dziewcząt i chłopców „Biekitna sztafeta”; 15. „Spotka my się na UKF-ie”; 15. Z muz. romantycznej; 15.40 Z muzyki chó ralnej XX wieku; 17.15 Aud. Red. Gwintowej; 17.25 „Za Odra i Ny ra” — magazyn aktualności nie mieckich; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 18.20 Sonda — dżw. przegląd społ. ekonom.; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR — Studio Współ. zesne „Cmentarz na Bari” słuch.; 0.01 Parafrazy popularnych tema tów; 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21.01 „Wszystkie kwartety symfoniczne Ludwika van Beethovena”; 21.38 „Z wizytą u Je rzego Kurczewskiego”; 22.30 Słyn ne symfonie D. Szostakowicza; 23.25 Międzynarodowy Uniwersy tet Radiowy URIT — wykład nt. „Elektronika w Japonii” cz. IV; 23.35 Rytmy taneczne dla wszyst kich.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz 17. Program wieczorny; 17.05 Quo dlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Odm. która Bóg dał Kainowi” — odc. 30 now.; 17.40 Młodzi „Bo bino” a „Olimpia”; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za prze bojem; 19 „Saga rodu Forsyteów”; 19.30 Klawesynowe wieczory w

NASZE ROZMOWY

44 lata za kierownicą

Ludwik Siąkowski prawie od 25 lat pracuje jako kierowca samochodu osobowego w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni w Szamotulach, a niemal całe swoje życie związał ze spółdzielczością wiejską. W roku 1928 zasiadł bo wiem za kierownicą jednego z pierwszych w tym mieście samo chodów, podejmując pracę w spółdzielni „Rolnik”. Pod koniec tego roku odchodzi na zasłużoną emeryturę.

— Jak to się stało, że obral pan tak rzadki w owych czasach zawód kierowcy? Motoryzacja była przecież wtedy w powijakach, a już urzekł pana czar czterech kółek...

— Właściwie to w młodszych latach marzył mi się za wód bakałarza. Chciałem uczyć wiejskie dzieci. Ale niestety, mimo starań nie dostałem się do seminarium nauczycielskiego ani w Rogoźnie, ani w Czarnkowie. Ojciec posłał mnie więc do szkoły samocho dowej w Poznaniu. Spodobało mi się. Po jej skończeniu przez dwa lata jeździłem na taksówce, a później na życzenie ojca wróciłem do Szamotuł i zacząłem pracować w „Rolniku”.

— Ile wówczas było samocho dów w tym mieście?

— Chyba osiem. Moim pierw szym wozem była czeska „Pra ga”, najnowocześniejszy w tych czasach samochód. Jeździ łem na nim nieprzerwanie aż do wybuchu wojny.

— W ciągu ponad 40 lat pracy zawodowej, ile razy zmieniał pan samochód?

— Pięć razy. Po wojnie dosta łem „Opla”, potem „Skodę” i wreszcie dwie „Warszawy”. Teraz, pomimo że samochody są coraz nowocześniejsze, szyb cie się je eksploatuje. Nie li czyłem dokładnie ile kilome trów nawiałem na koła tych moich pięciu wozów, ale na pewno starczyłoby na kilkakro tne okrążenie kuli ziemskiej.

— Co uważa pan za najwięk szą zmorę kierowców?

— Nietrzeźwych woźniców, którzy wracając do domu pu szczają konia samopas, a sami kładą się w wozie. Na szczę ście jest ich coraz mniej. Służ ba drogowa skutecznie z nimi walczy. Trochę kłopotu jest też z rowerzystami. Szczegół-

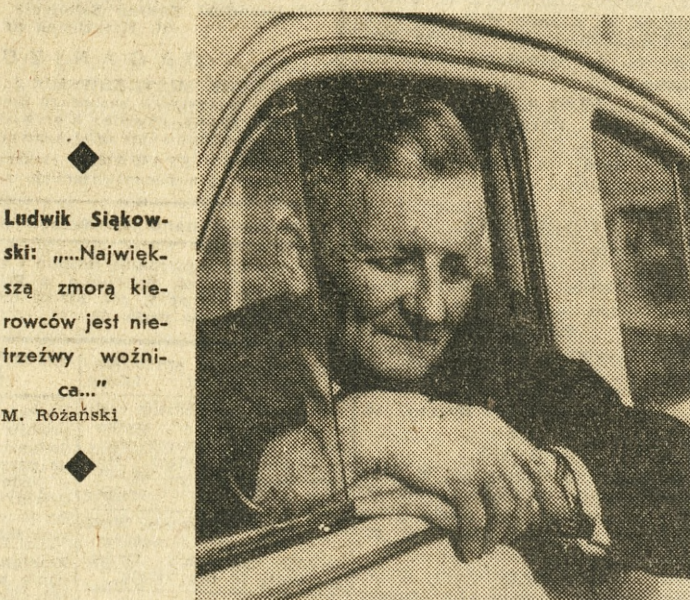
nie w okresie zbliżających się wyścigów pokoju. Młodzież masowo dosiada wtedy rowe rów i urzadza na drogach szale ńcze jazdy, jakby to ona przy gotowywała się do wyścigu.

— Co zamierza pan robić po przejściu na emeryturę?

— Nie umiem siedzieć bez czynnie i chciałbym trochę po pracować w rolnictwie u ro dziny. Tak dla rozrywki, na świeżym powietrzu. Samochód mnie już zmęczył, tymczasem jedna z moich córek w Pozna niu kupuje właśnie wóz i stra szy, że teraz jej samochód bę dzie prowadził.

Rozmawiała:

ZOFIA DOHNKE



Ludwik Siąkowski: „Najwięk szą zmorą kie rowców jest nie trzeźwy woźni ca...”

M. Różański

do koła WIELKOPOLSKI

PRZED ŚWIĘTEM LUDOWYM

GNIĘZNO. W pow. gnieźnieńskim główne uroczystości Święta Ludowego odbędą się w Kiecku, Mielnie, Czarniejewie i Lubo wie. Zainaugurują one obchody 75-rocznicy powstania ruchu ludo wego. (zk)

PRZYJEDZIE — NIE PRZYJEDZIE!

NEKLA. Przyjedzie? Nie przy jedzie? — zabawiają się w zgady wanke mieszkańcy Nekli, oczeku jacy na autobus relacji Poznań — Września. A jeśli przyjedzie — to o której? Na przystanku w Nekli zapomniano bowiem o tablicy in formacyjnej. (wag)

ODZNACZENIA KOMBATANTÓW

GNIĘZNO. Oddział Powiatowy ZBoWiD w Gnieźnie zorganizował, z okazji 25-lecia zwycięstwa nad faszystami, spotkanie uczestni ków II wojny światowej z przed stawicielami miejscowych władz i społeczeństwa. Na uroczystości tej A. Sudnik odznaczony został „Krzyżem Walecznych”, a J. Kli mowicz i L. Zur — srebrnymi me dalami. „Zasłużony na polu chwały”. 70 osób otrzymało meda le za walkę o Berlin i 70 — brzo zowe „Za zasługi na polu chwa ly”. (zk)

WIĘCEJ ŚWIATŁA I ZIELENI

LESZNO. W ub. roku Leszno zy skało nowe tereny zielone i lep sze oświetlenie ulic. Urządzono zielenie w rejonie ulic Wester platte i Estkowskiego, zmoderni zowano część zieleni przy ul. Zwik i Wigury oraz urządzono zielenie na skrzyżowaniu ulic To warowej i Słowiańskiej. Zmode nizowano też oświetlenie ulic

towid”; 21.30 — PKF; 21.40 — „Studio Współczesne — Wiesław Wodecki: „Rzecz o zagładzie mia sta”. Reżyseria — Wiesław Wo decki; 22.50 — Dziennik; 23.05 — Kronika Wyścigu Pokoju; 23.25 — 0.30 — Politechnika TV (powt.); CZWARTEK: 8.15-9.15 — Mate matyka w szkole — Zagadnienia usprawnienia procesu nauczania matematyki — cz. II; 10.55-11.25 — Dla szkół średnich — powt. pro gramu Red. Wojskowej pt.: „Bit wa pod Budziszynem”; 11.55-12.25 — Język polski (kl. VIII) — Ju lian Tuwim; 14.25-15.30 — Politech nika TV — Fizyka I rok; „Fala”; cz. I i II; 16.35 — Dziennik; 16.45 — XXIII Wyścig Pokoju. Sprawoz danie z zakończenia III etapu na trasie Pilno — Uści n/Łaba; 17.35 — Dla młodych widzów — Ekran z brakiem — w programie m. in. film z serii: „Kapitan Tenkesh”; 18.35 — TV Przegląd Kulturalny; 18.50 — Giełda rozrywkowa; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Niewidzialne bilet” — fab. film amerykański; 21.25 — Rozmowy o książkach; 21.40 — Ludwik van Beethoven: „Wieczór kameralny”. Wykonawcy: trio krakowskie w składzie: J. Łukowicz — fortepian. A. Cofalik — skrzypce, K. Okoń — wiolonczela oraz zespół baletowy Studium Baletowego; 22.10 — Refleksje; 22.40 — Dziennik; 22.55 — Kronika Wyścigu Pokoju; 23.15 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

Sprawy Wielkopolski

Służyć lepiej rynkowi

Jak by nie oceniać pracy naszego przemysłu na rzecz zaspokajania po trzeb konsumpcyjnych obywa teli, zawsze okaże się, że nie wszystkim sprawy te leżą na sercu. Oczywiście, od zarzutów tych trzeba oczyścić te przed siębiorstwa, które nie mają nie wspólnego z produkcją towa rów rynkowych, jak to jest np. z fabrykami obrabiarek, czy lo komotyw.

W każdym razie, pod adre sem zakładów, które nas odzie wają, karmią, wyposażają w radio, telewizory, czy prakli było i jest wiele pretensji o ja kość towarów, nieraz — zaco fanie pod względem nowoczes ności, czy niedostatki asorty-

mentowe. Dotyczy to także przedsiębiorstw drobnej wy twórczości naszego wojewódz twa.

Wprawdzie w minionym ro ku, 265 wyrobów przemysłu wielkopolskiego uzyskało znaki jakości (z czego 86 przypada na przemysł terenowy), ale ogół em przemysł naszego regionu ma pod tym względem stosun kowo małe osiągnięcia. Towa ry zakwalifikowane do zna ków „Q” i „I” stanowią za ledwie 5 procent ogólnopolskiej produkcji.

Inna sprawa, że nielatwo jest takie kwalifikacje dla swo jego towaru zdobyć. To praw da, ale też i prawda jest, że tam, gdzie starcza ambicji i in wencji, tam zwykle przybywa towarów wysokiej jakości.

Jeśli chodzi o przemysł tere nowy naszego województwa, to stawia mu się jeszcze jeden zar zut. Otóż założeniem planów rocznych było od lat szybsze tempo dynamiki wzrostu pro dukcji rynkowej, niż produk cji towarowej. Tymczasem w ubiegłym roku praktyka nie po twierdziła tej zasady i jest uza sadniona obawa, że to samo nastąpi w tym roku.

Co gorsze, od dłuższego cza su dostrzega się wręcz odwrotn ą tendencję. Przy wzroście tempa dynamiki produkcji to warowej w przemyśle tere nowym, udział produkcji rynko wej maleje. W 1968 r. wskaź nik tego udziału wynosił pra wie 75 procent, a w 1969 roku tylko nieco ponad 66 procent.

Powinno to być wystarczają cą dobitny sygnał dla Zjed noczenia Przemysłu Terenowe go do przeciwdziałania temu zjawisku.

Nie najlepiej też przedsta wiała się w ubiegłym roku sprawa usług przemysłowych dla ludności. Powołujemy się tu na ubiegły rok, bowiem skła nia nas do tego obserwacja I kwartału br. Czas więc na przypomnienie, że pozostało za ledwie 8 miesięcy, a jest to ostatni rok 5-letki. Trzeba więc zawczasu pomyśleć o mo bilizacji do gospodarczego fini szu.

Otóż, w 1969 roku plan usług przemysłowych dla ludności w przemyśle terenowym został wykonany tylko w 97,7 procent ach. Należy jednocześnie przy znać, że realizacja terenowego planu usług natrafiała na znaczne trudności, między in nymi na skutek nieterminowej i niepełnej realizacji inwesty cji.

Pozytywnym zaś objawem w pracy jednostek, świadczących usługi było wzbogacenie ich asortymentu. Przedsięwzięcia w tej dziedzinie okazały się jednak niewystarczające, bo wiem nadal odczuwa się dotkli wy brak w niektórych miej scowościach takich usług, jak motoryzacyjne, remontowo-bu dowlane, reperacji sprzętu mechanicznego itp.

Tu „HALA-70”

Kościańscy harcerze przed akcją letnią

Komenda Hufca Harcerstwa w Kościanie starannie przygo towuje się do nadchodzącej akcji „Harcerskie Lato — 1970”. Dokonano już lokalizacji obozów letnich. Dorocznym zwyczaj em kościańscy harcerze spędzą tegoroczne lato na trzech sta łych obozach w malowniczych zakątkach naszego kraju.

120 druhów z Ośrodka Dru żyn Harcerskich w Czepiniu rozbił swoje namioty nad ma łowniczymi jeziorami mazurski mi w Węgorzewie. 80 harcerzy wyjadzie w sierpniu br. na obóz zorganizowany przez Ko mendę Hufca w województwie kosiński. Miejsce obozo wiska 50-osobowej grupy har cerszy z Ośrodka Drużyn w Smi glu nie zostało jeszcze ostatecz nie ustalone.

Kilkudziesięciu najmłod szych członków ZHP, weźmie udział w Kolonii Zuchowej w Tuchorzy lub Jabłonnej w po wiecie wolsztyńskim.

Nie dla wszystkich starczy miejsc na stałych obozach. Wiele dru żyn i zastępów pozostanie przez cały okres wakacji na terenie powiatu. Dla nich właśnie przygotowuje się moc atrakcji, imprez i biwaków w ramach akcji „NAL-1970”. Specjal ny Sztab „Nieobozowej Akcji Let niej”, w którego skład wejdą mie dzy innymi uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej — członkowie starszoharcerskiej drużyny, zaj mne się aktywnością drużyn i zastę pów, które latem pozostaną w Kościańskim. W akcji „NAL-

Rzecz jasna, że w dążeniu przedsiębiorstw do zwiększe nia podaży usług, tak pod względem ilości jak i asorty mentu — trudno będzie liczyć na nowe zakłady, punkty i pla cówki usługowe. Tylko w nie których miejscowościach znaj dzie się takie rozwiązania. Częściej trzeba jednak będzie sięgać po inne metody. A więc przede wszystkim wchodzi tu w rachubę lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjno-u sługowych posiadanych zakła dów.

Do tego celu wiodą różne drogi, systematyczne wprowa dzanie postępu technicznego, poprawa rytmiczności pracy, poprawa organizacji i dyscy pliny pracy. Trzeba też nieustannie podnosić kwalifikacje pracowników.

Kończąc krótką relację o nie których problemach naszego rynku, doszliśmy do bardzo aktualnego tematu intensy fikacji produkcji i usług. Takie czasy nastały — i in nych być nie może — że na plan pierwszy we wszelkich poczynaniach wysuwają się kwestie lepszej gospodarności. A więc, więcej produkować, ale lepiej, przy niższych kosz tach, bez nadmiernie wzrasta jącego zatrudnienia i bez wygó rowanych wydatków inwesty cyjnych.

Najpierw trzeba lepiej wy korzystać tę bazę, którą mamy. Wiele można przy jej po mocy zrobić, a w każdym razie zupełnie nieźle urozmaicić nasz rynek.

JACEK WOLSKI

Studenci szamotulscy u siebie

Ostatnio w powiecie szamo tulskim przebywali studenci Politechniki Wrocławskiej, po znańskich uczelni: WSR, UAM oraz innych ośrodków uczelnianych, którzy urodzili się bądź są związani na stałe z Ziemią Szamotulską.

W pierwszym dniu swojego pobytu młodzież studencka przedstawiła własny program artystyczny uczniom Liceum Ogólnokształcącego i Techni kum Rolniczego w Szamotu łach, następnie zaś zwiedziła zakłady pracy, placówki zdro wia, gospodarstwa rolne, szko ly — w zależności od zainte resowań.

Na zakończenie zjazdu, stu denci spotkali się z przedsta wicielami władz powiatow ych. Przyszli pracownicy szamotulskich zakładów poru szali m. in. sprawy związane z praktycznym przygotowaniem studentów do zawodu, fundacji stypendiów, zabezpie czenia mieszkań. Podjęto tak że decyzję powołania Regio nalnego Koła Studentów, w celu utrzymania ściślejszych kontaktów z rodzimym powia tem szamotulskim. (mr)

Wielkopolski Festiwal Chórów i Orkiestr

Amatorskie zespoły chóral ne i instrumentalne, zaintere sowane organizowaniem przez Wielkopolski Związek Chórów i Orkiestr festiwalu dla uczenia 25-lecia PRL, zobowią zane są do nadesłania do 30 bm. zgłoszenia na adres Związku: Poznań, ul. Rataj czaka 31.

Eliminacje okręgowe wszy stkich zespołów, bez względu na ich przynależność organi zacyjną, rozpoczną się 7 czerwca.